

# OBRADY W OBIEKTYWIE



## Widziane od środka

# CZY W POLSCE JEST DEMOKRACJA ?



**Dzisiaj, po trzydziestu trzech latach od polskiego Sierpnia, w którym naród upomniał się o godność i wolność człowieka oraz walczył o demokrację, można sobie zadać pytanie, czy w Polsce takowa demokracja jeszcze funkcjonuje. Czy rządząca koalicja PO-PSL zachowuje minimum standardów obywatelskich? Patrząc na ostatnie wydarzenia można stwierdzić, że pod rządami premiera Donalda Tuska jest ona mocno zagrożona.**

System polityczny, w którym decyzje podejmuje się przez głosowanie ludowe, nazywamy demokracją bezpośrednią. Fenomen referendum czy wyborów polega w dużej mierze na tym, że wszyscy uprawnieni obywatele mają prawo do głosowania. Dzięki takim formom demokracji naród ma większy wpływ na podejmowane decyzje, uczestnicząc w debacie oraz zabierając głos w najważniejszych sprawach. Ta podręcznikowa wizja demokracji bezpośredniej ma się nijak do wydarzeń, zachodzących w ostatnich latach w naszym kraju.

Obserwujemy coraz więcej patologii, w których głos społeczeństwa jest niedostrzegany, a nawet marginalizowany. Odpowiadając na tego typu sytuację Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości wystosował w ostatnim czasie wnioski o nowelizację Konstytucji RP, który zakładał wprowadzenie referendum obywatelskiego, je-

żeli z inicjatywą wystąpiłaby co najmniej milionowa grupa obywateli posiadających pełne prawo wyborcze. Niestety, nasza propozycja została odrzucona już w pierwszym czytaniu. Już to świadczy o faktycznym stanie demokracji bezpośredniej. Warto tu też przypomnieć odrzucenie przez koalicję PO-PSL wniosku o referendum w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego do 67 lat, popartego ponad dwoma milionami podpisów.

Złe się dzieje z polską demokracją. W tym przekonaniu utwierdziło mnie referendum w Warszawie, gdzie Prezydent i Premier namawiali obywateli do bojkotu udziału w referendum, co w cywilizowanych demokracjach jest nie do zaakceptowania. O czym, jak nie katastrofalnym stanie demokracji, świadczą też ostatnie wybory na szefa dolnośląskiej PO, które nie tylko w moim odczuciu zakończyły się jedną, wielką kompromitacją?

Zaraz po głosowaniu, które miało wyłonić szefa regionalnych struktur na Dolnym Śląsku, okazało się, że było więcej głosów niż kart, a w drugim głosowaniu faworyt poniósł niespodziewaną porażkę. W tej sprawie zbierał się nawet zarząd PO, który miał unieważnić wyniki wyborów na przewodniczącego dolnośląskich struktur. Niestety, mimo górnołotnych obietnic jednoznacznego rozliczenia tej bulwersującej sprawy, szef partii - czyli premier Donald Tusk - zatwierdził wybory. Może mniej ważne jest to kto jest szefem dolnośląskiej Platformy, ale skandaliczne i niedopuszczalne jest kupczenie stanowiskami w spółkach skarbu państwa w zamian za poparcie konkretnego kandydata. To przykład całkowitego zawłaszczania państwa przez rządzącą Platformę Obywatelską.

Gdybyśmy przypomnieli tylko te największe afery ostatnich lat (choćby aferę hazardową), to z całą pewnością można stwierdzić, że demokracja w Polsce jest zagrożona. Dość lekceważenia społeczeństwa! - to postulat „Solidarności”, pod którym trzeba się w obecnej sytuacji podpisać obiema rękami. Z tego miejsca wypada sobie życzyć, żeby te ideały, które ponad trzy dekady temu zostały wywalczone i okupione wieloma ludzkimi tragediami, nie zostały sprzeniewierzone i odrzucone. Sami odpowiadamy sobie dzisiaj na pytanie, czy stan naszej demokracji jest zadowolający, czy raczej skłania do refleksji, zaniepokojenia i konstruktywnego działania?

STANISŁAW SZWED